

## PRZEMIANY WIZERUNKU KOŚCIOŁA W NAUCZANIU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Okres posługi prymasowskiej Kardynała Stefana Wyszyńskiego przypadł na lata, w których polskiemu Kościołowi przyszło zmagać się ze zorganizowaną i wielopłaszczyznową polityką ateizacji. Zaangażowanie Księdza Prymasa w obronę przed skutkami działań rządu komunistycznego pozostaje jego niekwestionowaną zasługą, której właściwą, całościową ocenę przyniosą zapewne dopiero przyszłe dekady. Równie ważna pozostaje wewnątrzkościelna działalność Prymasa Tysiąclecia. W wymiarze polskiego Kościoła przybrała ona formę wielkich inicjatyw duszpasterskich (Jasnogórskie Śluby Narodu, Wielka Nowenna, obchody Millennium Chrztu Polski, Nawiedzenie Diecezji przez kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej) oraz recepcji nauczania soborowego. Jego aktywność sięgała jednak poza te ramy. Dotyczyła prac Soboru Watykańskiego II, w których Ksiądz Kardynał brał udział jako członek Komisji *de negotiis extra ordinem*.

Obok działalności o charakterze duszpasterskim, organizacyjnym i prawnym, Ksiądz Prymas poświęcał się również kaznodziejstwu, którego nie mała część dotyczyła Kościoła. Zostanie tu przeanalizowana eklezjologiczna warstwa nauczania z lat 1955—1970. Wskazane ramy czasowe wyznaczają okres pomiędzy napisaniem trzytomowego *Listu do moich kapłanów* a syntezą nauczania sprzed Soboru z dorobkiem eklezjologicznym konstytucji *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*. Przemiana wizerunku Kościoła, jaka daje się zauważyć w nauczaniu Księdza Kardynała w tych latach, ma znaczenie nie tylko dla historii myśli teologicznej w Polsce. Stanowi ona również przykład odzwierciedlenia eklezjologii dogmatycznej na płaszczyźnie teologii kerygmatycznej, a także ilustrację zmian świadomości Kościoła co do własnej tożsamości, miejsca w świecie oraz rozumienia sposobu tworzenia wspólnoty eklezjalnej przez poszczególnych jej członków.

### 1. Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa i nadprzyrodzona organizacja miłości

Najobszerniejszy wykład na temat Kościoła, pochodzący z początkowych lat prymasowskiej posługi Kardynała Stefana Wy-

szyńskiego, został zawarty w liczącym trzy tomy *Liście do moich kapłanów*, który powstawał w okresie uwięzienia<sup>1</sup>. Ksiądz Prymas budował obraz Kościoła jako Ciała Chrystusa, opierając się na nauce świętego Pawła (por. 1 Kor 12, 12-27), przekazanej i rozwiniętej w encyklice papieża Piusa XII: *Mystici Corporis Christi*. Zastanawiając się nad tajemnicą macierzyństwa Maryi wobec członków Ciała Mistycznego, Kardynał S. Wyszyński wskazywał na istnienie jak gdyby kontynuacji Wcielenia, dzięki któremu Zbawiciel jest obecny w historii. Swoje przemyślenia zamknął w stwierdzeniu, że *Chrystus żyje i rośnie w Kościele, nadal działa i sprawuje swoje zbawcze dzieło wcielania się w członki Mistycznego swego Ciała*<sup>2</sup>.

W przytoczonym dziele wyraźnie uwidoczniło się również dążenie Księdza Prymasa do wyjścia poza jurydyczne ujmowanie Kościoła. Tego rodzaju spojrzenie nie wyjaśnia, zdaniem Autora, tajemnicy wewnętrznej jedności oraz trwałości wspólnoty, tworzącej Mistyczne Ciało Chrystusa. Zbyt ciasne posługiwanie się analogią pomiędzy państwem świeckim a Kościołem niesie ze sobą ryzyko zafałszowania jego wizerunku, prowadząc do przysłonięcia rzeczywistego celu i charakteru więzi wewnątrzkościelnych. Wobec struktur państwowych wykazują one bowiem jedynie zewnętrzne podobieństwo<sup>3</sup>. Wzajemną zależność widzialnej i duchowej rzeczywistości tworzącej Kościół Prymas sprowadzał do „wewnętrznej, nadprzyrodzonej struktury Mistycznego Ciała” w „ramach hierarchiczno-prawnych”<sup>4</sup>. Formułując zalecenia duszpasterskie dla księży, do których był adresowany *List...*, Kardynał S. Wyszyński przedstawił w sposób syntetyczny obraz Kościoła jako Ciała Mistycznego:

*Prawdziwy Kościół Chrystusowy jest organizmem społecznym składającym się z ustroju hierarchicznego i wewnętrznego życia nadprzyrodzonego. Głową niewidzialną jest sam Chrystus, moc jednocząca i źródło żywotności. Głową widzialną jest papież, biskup rzymski. Uczestnikami, zależnymi od urzędu papieża, są biskupi. Członkami zaś Kościoła są wszyscy, którzy łączą się z Chrystusem przynajmniej przez akt wiary. Cały Chrystus, to Głowa Mistycznego Ciała i członki — wierni*<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Wzmianka o podjęciu przez Księdza Prymasa pracy nad przytoczoną pozycją znajduje się w *Zapiskach więziennych* pod datą 29 maja 1955 roku. Zob. tamże, Paris 1982, s. 162.

<sup>2</sup> *List do moich kapłanów*, cz. I (dalej: LMK), Paris 1969, s. 59.

<sup>3</sup> Por. LMK II, s. 15-16.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 17.

<sup>5</sup> Tamże, s. 19.

W tym okresie Prymas Tysiąclecia rozróżniał w Kościele duchowienstwo i Lud Boży, czyli świeckich, których — cytując świętego Piotra — określał mianem *królewskiego kapłaństwa* (por. 1 P 2, 9)<sup>6</sup>. Problem nazwy, jaką należy opatrywać laików, powróci w jego kaznodziejstwie w okresie Soboru Watykańskiego II.

Wyrazem podjętej przez Autora próby złagodzenia zbyt jednostronnego, juredycznego spojrzenia na Kościół stało się używane przez niego określenie: *nadprzyrodzona organizacja miłości*, odnoszące się do Kościoła<sup>7</sup>.

W okresie poprzedzającym Wielką Nowennę oraz w jej początkowych latach obecność Kościoła w świecie Kardynał przedstawiał w oparciu o augustyńskie zderzenie dwóch potęg: *civitas Dei* i *civitas terrena*<sup>8</sup>, choć wówczas, gdy bezpośrednio odnosił się do wskazanej koncepcji, mówił o zmaganiu trzech mocarstw: *civitas Dei*, *civitas hominis*, *civitas satanae*<sup>9</sup>.

Zasadniczo przedstawiał jednak Kościół w zmaganiu ze światem. Ten pierwszy — w przeciwieństwie do świata — odznacza się stałością, jawiąc się jako „ostoja miłości”<sup>10</sup>.

W swojej walce ze światem Kościół winien, zdaniem Księdza Kardynała, odrzucić pokusę posługiwania się tymi samymi środkami, jakimi dysponuje jego przeciwnik. Jako odpowiedni oręż zalecał on „ubogie środki”, których skuteczność uzasadniał sięgając po przykład biblijnego Dawida pokonującego Goliata za pomocą kamyków ze strumienia (por. 1 Sm 17, 1-57)<sup>11</sup>.

Walka Kościoła ze światem nie rozgrywa się na poziomie doktrynalnym; jej przedmiotu nie stanowi wprost wizja świata czy moralności. Zmagania dotyczą bowiem samego człowieka, co dla Prymasa Tysiąclecia oznaczało walkę o życie ludzkie i obronę jego godności. Zagrożenie wskazanych wartości uważał on za charakterystyczny znak czasów współczesnych, angażujący Kościół do stania w ich obronie<sup>12</sup>. Sam natomiast był raczej przeciwny po-

<sup>6</sup> Zob. tamże, s. 10, 58-61.

<sup>7</sup> Zob. np. *Kościół nadprzyrodzona organizacja miłości*, Laski, 11 IV 1960, KPA 6, s. 128-130.

<sup>8</sup> Por. *O Państwie Bożym* (przeł. W. Kornatowski), XV, 1, Warszawa 1977.

<sup>9</sup> Por. *Czterdzieści lat dźwigania człowieka*, Lublin, 21 IX 1958, KPA 4, s. 315-319.

<sup>10</sup> Por. *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Czytania na maj*, Końca, 28 X 1956, w: *Dzieła Zebrane* (dalej: DZ), t. II, Warszawa 1995, s. 102.

<sup>11</sup> Zob. *Do alumnów Wyższego Seminarium Duchownego*, Wrocław, 8 II 1960, KPA 6, s. 54-57.

<sup>12</sup> Zob. *Do alumnów...*, dz. cyt., s. 57-60, *Abyście byli mężni i niezłomni w obronie człowieka*, Warszawa, 3 IV 1960, KPA 6, s. 113-115. Por. *Akademicy przed Millennium*, Warszawa, 7 V 1958, KPA 4, s. 198.

sługiowaniu się wprost określeniem *Ecclesia militans* w odniesieniu do Kościoła. Wspominał swoje wystąpienie w trakcie obrad Soboru Watykańskiego II, w którym zaproponował zamiast wskazanej formuły inną: *Ecclesia vivificans et sanctificans*<sup>13</sup>. W okresie Wielkiej Nowenny temat walki Kościoła o życie ludzkie zaznaczył swoją obecność, zwłaszcza w latach 1959—1960, które były poświęcone świętości życia<sup>14</sup>.

## 2. Kościół Rodziną Bożą

Wizerunek Kościoła jako Rodziny Bożej pojawił się w kaznodziejstwie Prymasa Tysiąclecia w 1963 roku, po powrocie z pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II<sup>15</sup>.

Początkowo, rozwijając wskazany obraz, Autor koncentrował się na przedstawianiu elementów, które decydują o jedności ludzi w obrębie Kościoła pojmowanego jako Rodzina. Fundament zjednoczenia stanowi chrzest święty, który sprawia, że ochrzczonych łączy sam Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Pozostałe sakramenty pogłębiają więc nadprzyrodzonej jedności dzieci Bożych<sup>16</sup>.

Później, w 1964 roku, Ksiądz Kardynał zajął się przedstawieniem struktury Kościoła jako Rodziny Bożej, posługując się logiką wstępującą: ludzie to dzieci Boże, będące dla siebie wzajemnie braćmi i siostrami, Bratem jest Chrystus, Ojcem — Bóg. Natomiast wcześniej wymienione podstawy jedności wzbogacił, dodając do nich: wiarę w Trójcę Świętą, krzyż i Ewangelię<sup>17</sup>.

Wskazał także na początek Rodziny Bożej, który miał miejsce podczas Męki Chrystusa na krzyżu. Jej powstanie, podobnie jak inne wielkie wydarzenia z historii zbawienia, poprzedzała prorocza zapowiedź. Ksiądz Prymas dopatrywał się jej w słowach Wcielone-

<sup>13</sup> Uważał, że Kościół zмага się z mocami ciemności, jednak pierwsze jego zadanie stanowi dawanie świadectwa Chrystusowi, nauczanie i uświęcanie. Zob. *Służba duszpasterska Ludowi Bożemu*, Warszawa, 2 X 1969, KPA 32, s. 301-302.

<sup>14</sup> Program Wielkiej Nowenny przewidywał te lata jako trzeci rok, poświęcony realizacji ślubu: *Przyrzekamy stać na straży budzącego się życia*. Zob. *Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Millennium*, Warszawa, w lipcu 1957 (brak dokładnej daty), DZ III, Warszawa 1999, s. 317.

<sup>15</sup> Zob. *Prawda o biskupach polskich na Soborze*, Warszawa, 13 I 1963, KPA 13, s. 55.

<sup>16</sup> Zob. *Jak trzeba patrzeć na Kościół i na parafię*, Warszawa, 17 IV 1963, KPA 14, s. 144, 146-149.

<sup>17</sup> Zob. *Kościół — rodzina Boża u swej kolebki*, Warszawa, 12 I 1964, KPA 16, s. 61.

go Syna Bożego: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (por. Łk 8, 21) <sup>18</sup>.

Obraz Kościoła jako Rodziny Bożej, obecny w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia przed drugą sesją Soboru, nie wyparł dwóch wcześniejszych, czyli Mistycznego Ciała Chrystusa <sup>19</sup> i nadprzyrodzonej organizacji miłości <sup>20</sup>, lecz występował obok nich.

### 3. Kościół Słowa Wcielonego

Ślady patrzenia na Kościół jako przedłużenie Wcielenia Słowa odnaleźć można w nauczaniu Prymasa jeszcze przed Soborem. Przykładami są kazania rekolekcyjne z 1961 roku, wydane w zbiorze: *Ojciec nasz...* <sup>21</sup>, oraz przytaczany wyżej: *List do moich kapłanów* <sup>22</sup>.

Podstawę zarysowanego tutaj spojrzenia na Kościół stanowi nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa. Wcielenie Słowa natomiast funkcjonuje w tym ujęciu jako idea, wzorzec dwóch rodzajów wcielenia: Chrystusa w Kościół oraz Kościoła w świat. Drugi ze wskazanych rodzajów „inkarnacji” Prymas S. Wyszyński pojmował jako zbawczą obecność Kościoła we wszystkich sprawach ludzkich <sup>23</sup>. Jej konkretny, „cielesny” charakter służył Księdzu Kardynałowi za uzasadnienie dla powiązania Kościoła z narodem w dziejach Polski wobec krytyki, jaką podejmowały środowiska laickie, związane z „Argumentami” oraz „Faktami i Myślami”. Prezentowany tam wizerunek Kościoła nazywa on „bardziej Kościołem Chrystusa filozofów, aniżeli Chrystusa współcześnie dźwigającego krzyż” oraz „Kościółem Słowa Przedwiecznego”, któremu przeciwstawia „Kościół Słowa Wcielonego” <sup>24</sup>.

<sup>18</sup> Zob. *Na zakończenie rekolekcji dla nauczycieli*, Warszawa, 14 III 1964, KPA 16, s. 305. Por. *Żyjemy w Kościele zrodzonym na krzyżu*, Warszawa Włochy, 15 III 1964, s. 337, *Wizytacja kanoniczna parafii*, Wrocław, 2 VIII 1964, KPA 18, s. 20-24.

<sup>19</sup> Zob. *Jedność z Bogiem, Kościołem, biskupem i ludem Bożym*, Gniezno, 17 IX 1963, KPA 15, s. 207-208, *Pożegnanie z Warszawą przed wyjazdem na II sesję Soboru Watykańskiego II*, Warszawa, 23 IX 1963, KPA 15, s. 2<sup>52</sup>-2<sup>54</sup>.

<sup>20</sup> *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 252.

<sup>21</sup> Zob. *Ojciec nasz...*, Paris 1979, s. 36.

<sup>22</sup> Zob. LMK II, s. 23.

<sup>23</sup> Zob. *Główne nurty pracy Soboru*, Warszawa, 26 I 1964, KPA 16, s. 106, *Kościół trwa przez miłość*, Warszawa, 18 IV 1964, KPA 17, s. 150, *Referat do inteligencji katolickiej*, Jasna Góra, 28 VI 1964, KPA 17, s. 561-562.

<sup>24</sup> Zob. *Ecclesia Mater — Mater Ecclesiae*, Lublin, 23 VIII 1965, KPA 21, s. 113-124.

Koncepcję Kościoła Słowa Wcielonego można uznać za jeden z aspektów nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa, rozwija ona bowiem kwestię obecności Chrystusa w Kościele, a za jego pośrednictwem — w świecie. Wskazane rozwiązanie sugeruje sam Autor, zestawiając dwie pozycje, które — jego zdaniem — zaważyły na soborowej wizji Kościoła: *La théologie du Corps Mystique* o. Merscha oraz *L' Eglise du Verbe Incarné* K. Journeta<sup>25</sup>.

Prymas Tysiąclecia uważał za jedno z większych osiągnięć Soboru ukazanie wewnętrznej tajemnicy Kościoła, czyli żyjącego w nim Chrystusa. Sam widział w nauce o Obecności Chrystusa w Ludzie Bożym wyraźny przełom w myśleniu eklesjologicznym. Dawał wyraz swojemu przekonaniu, stwierdzając:

*Uczono nas za młodych lat, czym jest Kościół, przede wszystkim od strony zewnętrznej, ukazując go jako organizację społeczną i prawną. Sobór nam przypomina, że Kościół jest nosicielem Jezusa Chrystusa, że największym jego misterium jest Jezus Chrystus, żyjący w nim, ożywiający, oświecający i uświęcający go*<sup>26</sup>.

Zbyt jednostronne, jurydyczne postrzeganie Kościoła Prymas Tysiąclecia uważał za skutek uboczny reakcji, z jaką ze strony katolickiej spotkała się reformacja. Obrona instytucji kościelnych i struktury administracyjnej spowodowała usunięcie w cień duchowego wymiaru Kościoła, prowadząc w rezultacie do poszukiwania w nim drugiej, obok państwa, *societas perfecta*<sup>27</sup>.

#### 4. Lud Boży

Patrzenie na cały Kościół jako Lud Boży pojawia się w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia dopiero w 1965 roku, sprowadzając się w zasadzie do korekty dotychczasowego patrzenia na Kościół jako hierarchię i Lud Boży, czyli wiernych świeckich. Kardynał Wyszyński powracał w swoich komentarzach do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: *Gaudium et spes* do stwierdzenia, że Lud Boży tworzą zarówno duchowni, jak i świeccy<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Zob. *Oczekujemy od was zrozumienia trudnej drogi Kościoła w Polsce*, Jasna Góra, 2 VIII 1965, KPA 21, s. 17.

<sup>26</sup> *Współczesne oblicze wiary*, Warszawa, 12 I 1968, KPA 28, s. 42. Por. *Ascetyka współczesnego kapłana*, Warszawa, 9 V 1968, KPA 28, s. 364.

<sup>27</sup> Por. *Sobór — „antysobór”*, Warszawa, 17 IV 1970, KPA 33, s. 192-194.

<sup>28</sup> Zob. *Właściwa, katolicka ocena Soboru i jego dotychczasowych osiągnięć*, Warszawa, 14 I 1965, KPA 19, s. 107-128, *Wy jesteście Kościołem Bożym*, Otwock, 17 VI 1965, KPA 20, s. 401, *Oczekujemy od was zrozumienia...*, dz. cyt., s. 15-16, *Odpowiedź na życzenia imieninowe*, Stryszawa, 1 VIII 1965, s. 50.

W tym okresie koncentrował się bardziej na budowaniu w świadomości wiernych poczucia związku z Kościołem, które miało prowadzić do wzięcia aktywnego udziału w apostołstwie świeckich <sup>29</sup>.

## 5. Kościół Chrystusowy i Maryjny

Myśl o obecności Maryi w zbawczym dziele Chrystusa była obecna w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia od początku, przybierając postać paraleli patrystycznej: Maryja — Nowa Ewa, Chrystus — Nowy Adam, którą zamykał on w lapidarnym stwierdzeniu: Tych Dwoje <sup>30</sup>. Wskazywał przy tym na konsekwencję, z jaką Bóg realizuje swoje zamysły w historii zbawienia, nie unicestwiając tego, co człowiek wykrzywił swoim grzechem, lecz prostując i podnosząc. Zgodnie z tym, po upadku pierwszej pary ludzkiej Bóg posłał Drugą Parę, by ta uczyniła sobie ziemię poddaną <sup>31</sup>.

Ksiądz Kardynał zaznaczał, że działanie Dwojga w jednym dziele zbawczym nie ustało, przechodząc do historii, lecz znajduje swoją kontynuację w misterium Kościoła <sup>32</sup>. Prawda ta dawała mu podstawę do mówienia o Kościele Chrystusowym i Maryjnym, czyli takim, który odbija w sobie obecność i działanie Tych Dwojga.

Prymas Tysiąclecia posługuje się tutaj metodą paralelizmów, wskazując na podwójne odwzorowanie, jakie ma miejsce w rzeczywistości Kościoła. Obecność w nim Chrystusa sprawia, iż Kościół odbija w sobie zarówno tajemnicę unii hipostatycznej, jak i wydarzenia z życia Zbawiciela. Natomiast działanie Maryi w życiu Kościoła pozostawia swój ślad w postaci macierzyńskiego rysu, który pozwala mówić o nim jako o Matce <sup>33</sup>. Wspomniany charakter wspólnoty zbawczej Autor wypowiadał nie tylko w sformuło-

<sup>29</sup> Konkretnym jego wyrazem, pojmowanym jako jednoczesna realizacja Aktu Oddania, było ogłoszenie Społecznej Krucjaty Miłości. Zob. „*Te Deum*” *Episkopatu Polski na Jasnej Górze*, Jasna Góra, 3 V 1967, KPA 26, s. 215-216. Por. *Droga z Maryją na Jasną Górę Zwycięstwa*, Jasna Góra, 3 V 1967, KPA 26, s. 230.

<sup>30</sup> Zob. np. *Jesteście potrzebne narodowi i Kościołowi*, Warszawa, 9 V 1958, KPA 4, s. 220, *Droga Krzyżowa Lekarzy*, Łaski, 22 III 1959, KPA 5, s. 90. *Tajemnica dwóch Serc*, Sokółka, 19 III 1959, KPA 5, s. 339-341, *Do Serca Maryi Matki...*, Jasna Góra, 9 V 1962, KPA 11, s. 44-46.

<sup>31</sup> Zob. *Na dziesięciolecie parafii*, Komorów, 6 V 1962, KPA 11, s. 31, *Młodzież wierna Chrystusowi*, Komorów, 6 V 1962, KPA 36, *Będą dwoje w jednym...*, Warszawa, 27 V 1962, s. 136-138, *Matka Pocieszycielka — w sercu stolicy*, Warszawa, 31 VIII 1962, KPA 11, s. 390-391.

<sup>32</sup> Por. *Znak Wielki — w dziejach rodziny ludzkiej*, Jasna Góra, 15 VIII 1965, KPA 21, s. 98-99.

<sup>33</sup> Por. *Kościół ślepców, przedszkolaków i myślicieli*, Warszawa, 28 I 1968, KPA 28, s. 60-61.

waniach dogmatycznych, ale wyprowadzał z nich również szereg postulatów natury metodologicznej oraz wskazówek pod adresem teologii moralnej i duchowości.

W teologii dogmatycznej Autor proponował zamiast wyodrębnionej mariologii uprawianie eklezjologii maryjnej lub chrystocentrycznej i maryjnej<sup>34</sup>. Uważał, że byłaby ona odpowiedzią na współczesne zapotrzebowania zbyt zmaskulinizowanego świata, wprowadzając element kobiecy i macierzyński, niezbędny do przywrócenia zachwianej równowagi<sup>35</sup>. Odzwierciedlałaby ponadto schemat Konstytucji dogmatycznej o Kościele, który postrzegał on jako rodzaj rozbudowanego wizerunku Kościoła. Warto odnotować, że Prymas Tysiąclecia nie opierał się tu na strukturze Konstytucji w układzie, jaki został przyjęty w jej ostatecznej redakcji, lecz na logice schematu *De Ecclesia*, przedłożonego przez Episkopat Polski. Pierwszy rozdział projektu opracowanego przez polskich biskupów dotyczył Chrystusa żyjącego w Kościele, drugi natomiast — Matki członków Mistycznego Ciała<sup>36</sup>. Ksiądz Kardynał rzadko sięgał w swoim przedstawianiu struktury Kościoła po schemat logiczny Konstytucji *Lumen gentium*, wskazując na Chrystusa jako „Alfę” Kościoła, Maryję — „Omegę”, czyli jego eschatologiczny Wzorzec, Lud Boży utożsamiając z rzeczywistością doczesności i sytuacją pielgrzymowania do Domu Ojca<sup>37</sup>.

Wobec ascetyki, teologii moralnej i pastoralnej wysuwał natomiast propozycje ich przebudowania w ten sposób, by odpowiadały zróżnicowaniu płciowemu wiernych w Kościele. Ponownie

<sup>34</sup> Zob. *Mater Ecclesiae — Mater unitatis*, Warszawa, 2 III 1965, KPA 19, s. 291, *Właściwy duch soboru*, Warszawa, 5 III 1965, KPA 19, s. 320-321, *Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, któreś ssał*, Żyrardów, 21 III 1965, KPA 19, s. 428-429. W 1967 roku referując prace nad Konstytucją dogmatyczną o Kościele stwierdził wprost, że w dokumencie tym *wprowadzono mariologię do eklezjologii*. Zob. *Głosy w dyskusji na sekcji duszpastersko-katechetycznej podczas Kongresu Mariologicznego*, Jasna Góra, 4 VIII 1967, KPA 27, s. 88.

<sup>35</sup> Zob. *Odpowiedź...*, dz. cyt., s. 43-47. Por. *Nowe spojrzenie na Kościół oczyma Soboru: Kościół Chrystusowy i Maryjny*, 1 VIII 1965, KPA 21, s. 52-61. *Maryja — nadzieja udręczonej rodziny ludzkiej*, Warszawa, 11 II 1966, KPA 22, s. 300.

<sup>36</sup> Kardynał S. Wyszyński wskazuje na dwie pozycje cytowanego wcześniej K. Journeta jako na inspirację nie tylko własną, ale także całego nauczania Soboru. Zob. *Do młodego duchowieństwa po II sesji Soboru Watykańskiego II*, Gniezno, 4 II 1964, KPA 16, s. 199, *Główne nurty odnowy soborowej*, Warszawa, 6 III 1965, KPA 19, s. 377, *W obronie czci Matki Bożej*, Warszawa, 10 III 1965, KPA 19, s. 398.

<sup>37</sup> Por. *100 lat w służbie miłości Boga i bliźnich*, Święta Anna k. Przyrowa, 21 IX 1969, KPA 32, s. 261.



oznaczało to dowartościowanie specyfiki duchowej kobiet, tak by nie musiały one poddawać się wskazaniom moralnym i duchowym, tworzonym z uwzględnieniem wyłącznie męskiej psychiki i duchowości<sup>38</sup>.

Obraz Kościoła Chrystusowego i Maryjnego w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia doszedł do głosu z największą intensywnością po trzeciej sesji Soboru w związku z ogłoszeniem Maryi Matką Kościoła i pozostał obecny jako stały element w kazaniach i komentarzach do obydwu Konstytucji o Kościele. Wskazane spojrzenie na Kościół Ksiądz Kardynał uważał nie tylko za jedno z większych osiągnięć Soboru, ale także za uzupełnienie chrystocentrycznej encykliki papieża Piusa XII *Mystici Corporis Christi*<sup>39</sup>.

## 6. Synteza końcowym etapem przemian w wizerunku Kościoła

Rozwój prac nad Konstytucją dogmatyczną o Kościele znajdował swoje echo w kazaniach i przemówieniach Prymasa Tysiąclecia. Główne elementy soborowego widzenia Kościoła były wprowadzane do wystąpień Autora stopniowo, początkowo na zasadzie relacji z przebiegu obrad. Druga połowa 1965 roku przyniosła w kaznodziejstwie Księdza Kardynała bardziej zintegrowane widzenie Kościoła jako Chrystusowego i Maryjnego Ludu Bożego. Zostało ono zbudowane wokół obrazu Kościoła jako Ciała Chrystusa, który przybrał postać utożsamiania wszystkich ochrzczonych, powiązanych ze sobą w Trójcy Świętej z wielkim Chrystusem<sup>40</sup>. W wewnętrznej strukturze Kościoła obok Chrystusa jest obecna Jego Matka<sup>41</sup>, jako Matka wszystkich odkupionych dzieci Bożych. Charakterystyczną zmianę wobec przedsoborowego ujęcia tej prawdy w kaznodziejstwie Księdza Kardynała stanowi widzenie

<sup>38</sup> Zob. *Dwoje w upadku — dwoje w dziele odkupienia*, Grodzisk, 11 IV 1965, KPA 20, s. 73-76, *Apel Prymasa Polski*, Jasna Góra, 3 V 1965, KPA 20, s. 239-241, *Kościół Chrystusowy i Maryjny*, Jabłonna, 30 V 1965, KPA 20, s. 286, *U źródeł wody życia*, Niepokalanów, 31 V 1965, KPA 20, s. 302, *Duchowieństwu stolicy — braterskie słowa — na IX rok Wielkiej Nowenny*, Warszawa, 2 VI 1965, KPA 20, s. 326-328.

<sup>39</sup> Zob. *Ecclesia Mater...*, dz. cyt., s. 117-119. Por. *Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody*, Warszawa, 9 IX 1965, KPA 21, s. 165.

<sup>40</sup> Zob. *Moce Boże w polityce światowej*, Warszawa, 13 II 1966, KPA 22, s. 320-321.

<sup>41</sup> Ważne miejsce w uzasadnieniu przez Prymasa Tysiąclecia roli i macierzyńskiego zadania Maryi w życiu Kościoła zajmowała idea oddania. Prymas Tysiąclecia, posługując się nią, kreśli panoramę historii zbawienia, w której począwszy od Boga Ojca, nieustannie następuje oddanie Maryi. Ojciec powierza Jej Syna. Ona przygotowawszy Mu Ciało i Krew, które złożyć miał Ojcu w Ofierze przebłagalnej, ofiaruje Go w sposób duchowy.

Maryi w wewnętrznej strukturze Kościoła<sup>42</sup>, odmienne od postrzegania Jej jako Matki członków Mistycznego Ciała, stojącej jak gdyby wobec Kościoła<sup>43</sup>. W 1968 Ksiądz Kardynał posługuje się już na stałe zarysowanym powyżej syntetycznym wizerunkiem Kościoła, określając go mianem „swojego Kościoła”<sup>44</sup>.

Obraz Kościoła jako żyjącego Chrystusa właściwie zastąpił poprzedni wizerunek Kościoła jako Jego Mistycznego Ciała, uzupełniając go o element obecności w świecie oraz wzrostu w wymiarach zewnętrznych i wewnętrznych<sup>45</sup>. Konsekwencją wskazanego widzenia stało się w nauczaniu Księdza Kardynała zwracanie uwagi na chrystomorficzność struktury Kościoła oraz odtwarzanie w jego dziejach losów Chrystusa. Wskazane dwa wymiary podobieństwa Kościoła do jego Założyciela stanowiły wyraźne nawiązanie zarówno do doktryny Piusa XII<sup>46</sup>, jak i do nauczania soborowego<sup>47</sup>.

Ksiądz Prymas kontynuował również myśl o podobieństwie Kościoła do Wcielonego Słowa, wyrażającym się w Bożym i ludzkim charakterze Ludu Bożego, który stanowi odzwierciedlenie unii

Syn natomiast, doświadczywszy macierzyńskiej opieki Maryi oraz naśladowając Ojca, oddaje Jej swój zrodzony na krzyżu Kościół. Zob. *Błogosławiona, żeś uwierzyła*, Warszawa, 24 XII 1960, KPA 7, s. 316-318, *Zaproszenie do modlitwy w soboty Królowej Polski*, Warszawa, 26 VIII 1961, KPA 9, s. 77-78, *Miłość dać za miłość*, Warszawa, 13 IV 1961, KPA 8, s. 169-170, *Oddanie się Matce Boga Żywego*, Warszawa, 1 III 1961, KPA 8, s. 92-93, *Koronacja Królowej Ludu Podlaskiego*, Leśna Podlaska, 18 VIII 1963, KPA 15, s. 69-72, *Pozdrowienie w Panu*, Jasna Góra, 15 VI 1964, KPA 17, s. 483-486.

<sup>42</sup> Wskazana tendencja wyraźnie uwidoczniła się na przykład w: *Odtąd błogosławioną...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>43</sup> W 1958 roku mówi na przykład o obecności Maryi „z” Kościołem. Zob. *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*, Poznań, 19 III 1958, KPA 4, s. 102.

<sup>44</sup> *Wierzę z Kościołem*, Warszawa, 13 I 1968, KPA 28, s. 48-49. Por. *Poznać i ukochać Chrystusa przez Maryję*, Gniezno, 2 II 1968, KPA 28, s. 83, *Obecność Jezusa i Maryi w Kościele*, Gniezno, 2 II 1968, KPA 28, s. 89-90, *Tajemnica biskupa*, Płock, 12 IV 1970, KPA 33, s. 183-186.

<sup>45</sup> Zob. *W światłach Soboru i tysiąclecia*, Warszawa, 13 II 1966, KPA 22, s. 363-366. Por. *Miłość słowem, czynem*, Warszawa, KPA 22, s. 437-440, *Prawo i miłość w świecie współczesnym*, Bydgoszcz, 16 III 1966, KPA 23, s. 52, *Drzwiami zamkniętymi — wchodzi Bóg w życie ludzkie*, Poznań, 17 IV 1966, KPA 23, s. 232-233.

<sup>46</sup> Podkreślał on upodobnienie do Chrystusa zarówno pojedynczych osób wierzących, jak i całej wspólnoty. Zob. Encyklika *Mystici Corporis Christi* (przeł. A. Żychliński), nr 36 (dalej: MCC) Kraków 1944.

<sup>47</sup> Zob. Konstytucja dogmatyczna o Kościele: *Lumen gentium* (dalej: KK) nr 8, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje* (tekst łacińsko-polski), Paris 1967.

hipostatycznej<sup>48</sup>. Opierał się tutaj ponownie na myśli Piusa XII<sup>49</sup>, podjętej przez Sobór Watykański II<sup>50</sup>.

Soborowe ujęcie Kościoła jako żyjącego Chrystusa Prymas Tysiąclecia uważał za rezultat dyskredytacji instytucji państwa, która pociągnęła za sobą nieadekwatność pojęcia *societas perfecta* w odniesieniu do Kościoła<sup>51</sup>.

Krzyżową drogę, którą podąża Kościół na wzór swojej Głowy, dostrzegał on wyraźnie nie tylko w wydarzeniach pierwszych wieków chrześcijaństwa. Ówczesna sytuacja Kościoła w Polsce stanowiła bowiem wymowny komentarz, potwierdzający prawdę soborowego widzenia drogi Ludu Bożego, co wielokrotnie stanowiło przedmiot wystąpień Księdza Kardynała.

Idea Kościoła jako Ludu Bożego począwszy od 1966 roku przybrała w jego kaznodziejstwie postać postulatu, by uwydatnić społeczny charakter Kościoła poprzez uprawianie „socjologii teologicznej” lub „teologii socjologicznej”, czyli takiej, która uwzględniałaby ukierunkowanie osoby ludzkiej ku drugim, czyli znaczenie wspólnotowości<sup>52</sup>. Niekiedy natomiast pojawiała się jako podstawa twierdzenia, że w Kościele istnieje „wyrównanie społeczne”, czyli „teologiczna demokracja”, której podstawę stanowią jednakowe dla wszystkich sakramenty, udzielane we wspólnocie Ludu Bożego<sup>53</sup>. W drugiej ze wskazanych interpretacji wizerunku Kościoła jako Ludu Bożego wyraźnie pobrzmiewa nuta polemiki

<sup>48</sup> Zob. „*Te Deum*” *Tysiąclecia młodzieży akademickiej*, Jasna Góra, 15 V 1966, KPA 23, s. 397, *Święta pieśń Kościoła*, Warszawa, 17 VIII 1966, KPA 23, s. 441-442.

<sup>49</sup> Zob. MCC, nr 12.

<sup>50</sup> Zob. KK, nr 8.

<sup>51</sup> Zob. *Polska na pograniczu Soboru i tysiąclecia*, Warszawa, 27 XII 1965, KPA 21, s. 340-342, *Syna, Słowo Wiekuiste, z Duchem wszechświat wielbi cały*, Warszawa, 18 VIII 1966, KPA 24, s. 451-455.

<sup>52</sup> Zob. *Młodzież wchodzi w wiary nowe tysiąclecie*, Warszawa, 28 XII 1966, KPA 25, s. 525. Por. *Głosy w dyskusji na sekcji duszpastersko-katechetycznej podczas Kongresu Mariologicznego*, Jasna Góra, 4 VIII 1967, KPA 27, s. 91. *Kościół ślepców...*, dz. cyt., s. 61-62, *Stać się „wszystkim dla wszystkich”*, Warszawa, 29 I 1968, KPA 28, s. 65, *Idzie nowych ludzi plemię*, Warszawa, 3 IV 1968, KPA 28, s. 200, *Problem chrześcijańskiego wychowania młodzieży*, Lublin, 21 VIII 1968, KPA 29, s. 256-257, *Czy rzeczywiście — kryzys Kościoła posoborowego*, Warszawa, 17 I 1969, KPA 31, s. 67.

<sup>53</sup> Zob. *Przed oddaniem się młodzieży w niewolę Maryi — za wolność Kościoła*, Warszawa, 29 III 1967, KPA 26, s. 130-131. Prymas Tysiąclecia posługiwał się przytoczonym terminem także później. Zob. np., *Czy rzeczywiście — kryzys Kościoła posoborowego*, Warszawa, 17 I 1969, KPA 31, s. 67, *Wymarsz Boga-Zycia w życie Stolicy i Narodu*, Warszawa, 19 I 1969, KPA 31, s. 82-83.

z charakterystyką ustroju w Polsce, promowaną przez organy urzędowej propagandy.

Prymas S. Wyszyński nie odnosił się natomiast do kwestii przynależności do Kościoła, którą podjął Sobór, ustalając na zasadzie kręgów włączenie poszczególnych ludzi do wspólnoty Ludu Bożego<sup>54</sup>. Bliska mu była jedynie idea Ludu wędrującego ku Ojczyźnie Niebieskiej<sup>55</sup>, choć nie przedstawiał jej poprzez zestawienie z ludem izraelskim, jak to uczynił Sobór, lecz posługiwał się obrazem rodziny Bożej, kroczącej za Chrystusem i Maryją przez ziemię do domu Ojca.

Innymi figurami Kościoła Ksiądz Prymas posługuje się bardziej w celu wyjaśnienia jego poszczególnych aspektów, aniżeli w odniesieniu do wspólnoty eklezjalnej jako całości: społecznego charakteru (Lud Boży), wewnętrznej więzi z Chrystusem i Bogiem Ojcem w Duchu Świętym (Rodzina Boża), Bożego i ludzkiego wymiaru Kościoła (Kościół Słowa Wcielonego), Tajemnicy Kościoła, jego wewnętrznej struktury, obecności i wkładu obu płci w dzieło zbawienia i uświęcenia (Kościół Chrystusowy i Maryjny). Pomija natomiast wymienione w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* figury Kościoła, przedstawiające go jako Oblubienicę Baranka, Owczarnię Bożą, Rolę Uprawną<sup>56</sup>.

## 7. Podsumowanie

Przedstawione przemiany wizerunku Kościoła w nauczaniu Księdza Kardynała wskazują na ewolucyjne narastanie nowych elementów oraz rozwijanie wcześniej obecnych wokół podstawy, jaką stanowi obraz Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa.

Do Soboru Prymas Tysiąclecia poświęcał więcej uwagi działalności Kościoła w świecie, której nadawał wyraźne znamię walki ze światem. W okresie Soboru i tuż po jego zakończeniu skoncentrował się na zagadnieniach dogmatycznych, łagodząc nieco element zmagania ze światem, jako charakterystyki działania Kościoła, na rzecz uwypuklenia ożywiającego i uświęcającego charakteru jego aktywności. Spojrzenie na Kościół od strony dogmatycznej i duszpasterskiej zaowocowało między 1968 a 1970 rokiem syntezą, której efektem był wizerunek Kościoła jako Chrystusowego i Maryjnego Ludu Bożego. Po roku 1970 w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia tematy dogmatyczne ustąpiły miejsca bardziej

<sup>54</sup> Por. KK, nr 14.

<sup>55</sup> Por. KK, nr 9.

<sup>56</sup> Zob. KK, nr 6.

szczegółowym zagadnieniom z zakresu wewnętrznej organizacji Kościoła (np. kwestii posługi presbiterów) i jego posłannictwa w świecie współczesnym, do czego bezpośredni impuls dał Synod w Rzymie. Pozwala to sformułować tezę, że w nauczaniu Księdza Kardynała w zaznaczonym okresie nastąpiły zmiany dające się opisać przy użyciu schematu sinusoidy: posłannictwo i działalność Kościoła, jego wizerunek i powrót do zagadnień duszpastersko-administracyjnych. Wskazana tendencja do oscylowania pomiędzy praktycznym a teoretycznym patrzeniem na Kościół, przejawiała się w eklezjologicznej warstwie nauczania jako zmieniający się układ proporcji obydwu sposobów postrzegania Ludu Bożego.

Wizerunek Kościoła jako Chrystusowego i Maryjnego Ludu Bożego, w którym żyje Wcielone Słowo, jaki został wypracowany przez Księdza Prymasa pod koniec lat sześćdziesiątych w procesie recepcji eklezjologii soborowej, pozostawał dla niego zawsze podstawą niezbędną do podejmowania problemów o charakterze praktycznym. Charakterystyczną cechą powiązania pierwszej i drugiej płaszczyzny było posługiwanie się ideą naśladownictwa, która wykazuje wyraźne podobieństwo do platońskiego sposobu myślenia. Ideę-Wzorzec ontyczny dla Kościoła stanowi Jezus Chrystus. Kościół Słowa Wcielonego, powiązany ze swoją Głową i Wzorem, odbija w sobie cechy Chrystusa. Ich odwzorowanie realizuje się w wymiarze indywidualnym Kościoła, co przejawia się osobistą świętością wiernych, a także w wymiarze społecznym i historycznym.